

# Pszczółki w służbie medycyny

fol. A. Worowska

*Idąc do lekarza, spodziewamy się otrzymać precyzyjną diagnozę oraz sposób na radzenie sobie z chorobą.*

*Ufamy, że nasz lekarz, posiadając sprawdzoną wiedzę i doświadczenie, zaproponuje nam lekarstwo skuteczne, nie wywołujące skutków ubocznych.*

*Jak wiemy, rzeczywistość często odbiega od naszych wyobrażeń. Dlatego, korzystając z osiągnięć współczesnej nauki, pamiętajmy również o terapiach wywodzących się z medycyny tradycyjnej.*

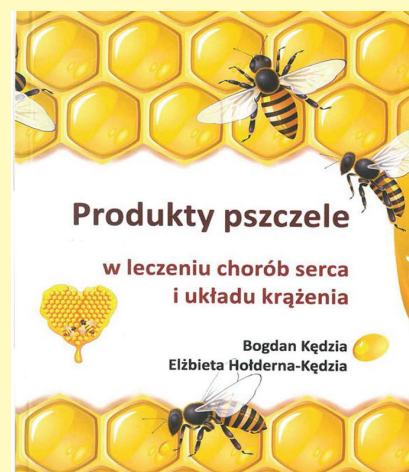
**D**o nich z całą pewnością zależy apiterapia, czyli leczenie chorób produktami pszczelimi: miodem, mleczkiem pszczelim, pyłkiem kwia-

towym, propolisem, jadem pszczelim i pierzgą. O apiterapii pisze profesor Bogdan Kędzia i mgr Elżbieta Hołderna-Kędzia w książce „Produkty pszczele w leczeniu chorób serca i układu krążenia”.

Publikacja ta to doskonały przewodnik po medycynie wykorzystującej substancje naturalnego pochodzenia. Autorzy, uznawani za jednych z najwybitniejszych znawców apiterapii w Polsce, mówią w niej o rzeczach skomplikowanych komunikatywnym, przekonującym językiem, opartym o zrozumiałe pojęcia i sformułowania.

Oprócz tego istotna jest konstrukcja książki. Profesor Bogdan Kędzia i mgr Elżbieta Hołderna-Kędzia zastosowali bowiem proste rozwią-

zanie: analizują problem medyczny, następnie podają informacje o badaniach związanych z wpływem produktów pszczelich na konkretne schorzenia, a następnie podają „przepis” na terapię. Dzięki temu książka ta nie jest wyłącznie publikacją naukową, opisującą stan badań nad apiterapią. To także praktyczny podręcznik, dzięki któremu jesteśmy w stanie wpłynąć pozytywnie na nasze zdrowie.







Jeden z rozdziałów poświęcony został niewydolności serca. Okazuje się, że choroba ta diagnozowana jest u prawie 2% ludzi, a wśród osób po 80-tym roku życia niewydolność serca to aż 10 proc. wskazań. Autorzy książki piszą: „Terapia niewydolności serca opiera się głównie na lekach rozszerzających naczynia, glikozydach nasicowych, lekach moczopędnych, ograniczeniu sodu w diecie, a także ograniczeniu aktywności fizycznej.

Od dawna w medycynie tradycyjnej stosuje się do tego celu również miód pszczele”. I tak z badań przeprowadzonych w Bułgarii wynika, że u 500 pacjentów, przyjmujących dziennie 100-140 gramów miodu (przez 1-2 miesiące), zauważono polepszenie czynności serca oraz jego wydolności. Lekarze stwierdzili również wzmożenie wydzielenia nadmiaru wody z organizmu oraz uzupełnienie zawartości potasu.

Podobny efekt uzyskał lekarz rosyjski, profesor Aleksiej Sinjakow, który swoim pacjentom podawał od 70 do

100 gramów miodu dziennie przez 2 miesiące. Taka terapia zwiększyła m. in. kurczliwość mięśnia sercowego oraz opróżnianie lewej komory serca z krwi. Poza tym u osób cierpiących na niewydolność serca ustąpiły obrzęki, głównie kończyn dolnych.

Autorzy książki przytaczają także inną metodą, wspomagającą leczenie niewydolności serca. 2-3 razy dziennie należy jeść mieszankę miodu z mlekiem, twarogiem i owocami (po 1 łyżce każdego produktu). Poza tym łyżkę miodu możemy dodać do szklanki odwaru z kwiatostanu głogu i

tak przyrządzony napój pić 3 razy dziennie. Pamiętajmy również o tym, by w przypadku niewydolności serca nie pić znacznych ilości gorącej herbaty z miodem.

Badania Tichonowa i Muraszki z 2006 roku wykazały bowiem, że picie takiego napoju może spowodować tachykardię, czyli skrócenie czasu rozkurczu serca i obniżenie jego pojemności wyrzutowej. Zamiast tego możemy spożywać 1-2 łyżeczki miodu (2-3 razy dziennie) razem z innymi produktami spożywczymi.

Oprócz niewydolności serca





autorzy książki analizują inne, równie poważne choroby. Wśród nich jest między innymi nadciśnienie tętnicze (jedna z najczęściej występujących chorób cywilizacyjnych), zakrzepowe zapalenie żył, dusznica bolesna, miażdżyca i arytmia serca. Jak podają autorzy, w każdym z tych przypadków miód i produkty pszczele mogą znacznie wspomóc nowoczesne metody leczenia, proponowane przez specjalistów i lekarzy rodzinnych. I tak, w przypadku nadciśnienia tętniczego profesor Bogdan Kędzia i Elżbieta Hołderna-Kędzia piszą:

**„Leczenie farmakologiczne tej choroby polega na podawaniu leków rozkurczowych, które w większości przypadków mogą powodować groźne dla organizmu działania uboczne.**

**Dlatego medycyna poszukuje leków rozkurczowych o łagodniejszym działaniu na organizm człowieka.**

**Wśród nich jest miód pszczeli”.**



foto. A. Worowska

Czy apiterapia może zastąpić nowoczesne leki? Zdania w tej kwestii są podzielone. Z całą pewnością jednak wnikliwa refleksja nad właściwościami produktów pszczelich może przyczynić się do znacznego poprawienia skuteczności leczenia najpoważniejszych chorób serca i układu krążenia.

Miejmy nadzieję, że dzięki takim książkom podniesie się stan naszej wiedzy o apiterapii, dzięki czemu będziemy świadomie korzystać z osiągnięć medycyny, wybierając preparaty, do których będziemy mieli pewność, że ich stosowanie nie wywoła niepożądanych efektów, a wprost przeciwnie – skutecznie zakończy nasze zmagania z poważnymi dolegliwościami.

Bez wątplenia do takich preparatów należą produkty pracownice wytwarzane w ulach.